



Otwarcie okien życia diecezjalnej Caritas wydarzeniem roku w Lubuskiem

Nasi społecznicy

tekst

MAGDALENA KOZIEŁ

redaktor wydania

Chcę podziękować Temu, którego miłość mnie tu przywiodła – mówiła po swej konsekracji Maria Moskałuk (str. IV). Tego dnia wkroczyła na nową drogę życia. Boże wezwanie nie stawia ograniczeń. Daje się odnaleźć tym, którzy szukają. Adwent to mocny drogowskaz na naszej drodze, który mówi, że szukać Boga możemy zawsze od nowa. Jedno jest tylko istotne – abyśmy wiedzieli, za czym tęsknimy i na co czekamy. – Pokażę ci drogę do nieba – mówi św. Jan Maria Vianney podczas Rorat z „Małym Gościem Niedzielnym” (str. V). I to jest najważniejsze.



Ósmy raz rozstrzygnięto konkurs wojewody lubuskiego na Społecznika Roku. Nagrody wręczono 18 listopada tuż przed Dniem Pracownika Socjalnego w Gorzowie Wlkp.

Kapituła, złożona z laureatów poprzednich edycji, symboliczne statuetki i dyplomy przyznała w czterech kategoriach. W kategorii „wydarzenie roku” uhonorowano Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, za otwarcie okien życia przy domach sióstr elżbietanek w Zielonej Górze i sióstr Jezusa Miłosiernego w Gorzowie Wlkp. W tych oknach matki mogą anonimowo zostawić swe nowo narodzone dziecko, którego nie mogą lub nie chcą wychowywać. – To znak, że warto ratować życie – mówił po odebraniu



Laureatów wyróżniono na konkursowej gali w auli Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej

nagrody dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Marek Kidoń.

W kategorii „szczególne osiągnięcia w pomocy społecznej” nagrodzono Dorotę i Piotra Nowickich, którzy – jako zawodowa rodzina zastępcza – w podgorzowskim Gliniku wychowują 9 dzieci przysposobionych i 3 własnych. W tej kategorii nominowana była też m.in. Bożena Cwiertniak, prezes zespołu Caritas w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Gorzowie Wlkp.

Kategorię „działania na rzecz środowiska lokalnego” wygrał

Środowiskowy Dom Samopomocy w Starym Kurowie. Kapituła doceniła pozyskiwanie środków unijnych i programy integracyjne dla osób niepełnosprawnych, starszych i chorych.

Laureatką kategorii „Przyjacieli Roku” została natomiast Krystyna Bieniek, pielęgniarka w Domu Pomocy Społecznej w Tursku.

Tegorocznych zwycięzców wyłoniono spośród 20 zgłoszonych osób i instytucji.

Ks. Tomasz Gierasimczyk

Na kartkach Caritas już Boże Narodzenie

ARCHIWUM CARITAS



Diecezjalna Caritas ogłosiła wyniki konkursu na pracę plastyczną, którą organizacja wykorzysta na swej oficjalnej kartce świątecznej. Konkurs skierowany był do dzieci ze świetlic Caritas. Zgłoszono kilkadziesiąt prac. Zwycięski rysunek umieszczono na około siedmiu tysiącach kartek, które już przekazano członkom Grona Wspierających Ubogich w parafiach oraz innym darczyńcom i dobrodziejom diecezjalnej Caritas. Natomiast każda świetlica, która wzięła udział w konkursie, otrzymała w nagrodę paczkę świąteczną. ■

ZIELONA GÓRA, 13 LISTOPADA.
Konkurs wygrała Milena Rucka ze świetlicy „Radosna” w Jeninie. Jej rysunek to główny motyw bożonarodzeniowej kartki Caritas

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

29 LISTOPADA 2009 GOŚC NIEDZIELNY

W podróż z Ojcem Świętym



O Janie Pawle II chcemy wiedzieć jak najwięcej – zapewniali uczestnicy konkursu

GŁOGÓW. Druga edycja Międzyszkolnego Konkursu Papieskiego pod hasłem „Jan Paweł II – podróżnik” odbyła się 18 listopada w Szkole Podstawowej nr 10. Wzięli w niej udział uczniowie podstawówek z Głogowa, Gaworzyc, Radwanic i Białoleki. Konkurs miał trzy etapy: sprawdzian wiedzy, konkurencje sportowe i rundę kulinarną. – Wiedza dzieci okazała się na naprawdę wysokim poziomie

– mówi katecheta Beata Rzepa, która z innymi katechetami przygotowała papieskie zmagania. – Dzieci miały zaledwie pięć lat, kiedy Papież umierał. Taki konkurs to dla nich dobra okazja do bliższego poznawania Jana Pawła II – dodaje. Laureatami konkursu zostały: głogowska SP 10 (I miejsce), Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radwanicach (II miejsce) i SP w Białolece (III miejsce). **mk**

„Gość” z nauczycielami

SŁUBICE. „Trzy wieczory o dwóch stronach życia” – taki był temat tegorocznych rekolekcji dla nauczycieli, które tradycyjnie zorganizowano w tutejszym Katolickim Centrum Studenckim. Od 16 do 18 listopada rekolekcje prowadził ks. Tomasz Gierasimczyk, dyrektor zielonogórsko-gorzowskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”. Wzięli w nich udział

pedagodzy głównie ze słubickich szkół. Podczas spotkań rozważano ludzką i Boską perspektywę życia chrześcijanina i Kościoła, powołanie do świadectwa wiary we współczesnym świecie oraz przeznaczenie do życia wiecznego. Oprócz konferencji były też adoracja Najświętszego Sakramentu, dyskusja, a na zakończenie Msza św. i agapa (na zdjęciu). **mk**



Dzień KSM

ZIELONA GÓRA. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży świętowało 18 listopada wspomnienie swojej patronki bł. Karoliny Kózkówny. – To była prawdziwa młoda apostołka, która m.in. katechizowała w swoim środowisku – przypomina Łukasz Brodzik, prezes diecezjalnego KSM. Członkowie stowarzyszenia spotkali się na adoracji i Mszy św., w czasie której przyjęto nowych członków, m.in. z Łęknicy, Nowogrodu Bobrzańskiego i Przemkowa. Podczas liturgii, sprawowanej przez ks. Eugeniusza Jankiewicza, kaesemowicze szczególnie polecali Panu Bogu ciężko chorego ks. Piotra Ogrodowiaka, który od lat związany jest z KSM. **mk**



Wśród nowych członków KSM byli Patryk Kuziemski i Magdalena Izydorczyk

Przedszkole poświęcone

ŚWIEBODZIN. Biskup Stefan Regmunt podczas wizytacji tutejszej parafii pw. św. Michała Archanioła poświęcił 17 listopada otwarte w tym roku przedszkole Świebodzińskiego Towarzystwa Oświatowego.

ŚTO prowadzi w mieście Katolicki Zespół Edukacyjny, w którego skład – oprócz nowego przedszkola – wchodzi także Społeczna Szkoła Podstawowa i Katolickie Gimnazjum Społeczne im. Jana Pawła II. **m**

Salon o patronce

ZIELONA GÓRA. Tym razem Salon Myśli Edyty Stein poświęcony był samej patronce spotkań. 16 listopada ks. dr Grzegorz Chojnacki, dyrektor zielonogórskiego Instytutu Filozoficzno-Teologicznego, promował tu swoją najnowszą książkę „Uderz w kamień, a wypłynie mądrość” o Edycie Stein. Autor przypomniał najważniejsze wątki jej życia. Edyta Stein urodziła się w 1981 r. we Wrocławiu, w żydowskiej rodzinie. Pomimo żywej wiary rodziców, w wieku 14 lat zadeklarowała się jako ateistka, ale już jako dojrzała kobieta i akademicki filozof w 1922 roku wstąpiła do Kościoła katolickiego. – Najpierw kupiła sobie katechizm, uczyła się, a potem poszła do księdza z prośbą o chrzest. Ten zapytał ją, czy wie, co to jest wiara katolicka. Edyta odpowiedziała: „Proszę mnie przepytać” – opowiadał ks. Chojnacki. – Znając jej intelekt, nie było tu żadnych problemów – dodał. 11 lat później Edyta Stein wstąpiła do Karmelu w Kolonii, gdzie przyjęła imię Teresa Benedykta od Krzyża. Prawdopodobnie



Ks. dr Grzegorz Chojnacki i ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz z UAM w Poznaniu

9 sierpnia 1942 r. została zagazowana w obozie w Auschwitz. Kanonizował ją w 1998 r. Jan Paweł II, ogłaszając rok później współpatronką Europy. **kk**

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
TELEFON 068 411 02 54
REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –
dyrektor oddziału,
Magdalena Koziół, Krzysztof Król

Słowo dla szafarzy

GŁOGÓW. Nadzwyczajni szafarze Komunii św. przeżywali swoje rekolekcje w miniony weekend w tutejszym Domu Uzdrawienia Chorych. – Słowo Boże ponad wszystko! Czytamy, śpiewamy, rozważamy – tak poglądowo objaśnił temat i program prowadzonych przez siebie rekolekcji znany ze swego zamiłowania do Pisma Świętego ks. Zygmunt Lisiecki (na zdjęciu), proboszcz parafii pw.

Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gorzowie Wlkp. W listopadowej turze corocznych rekolekcji wzięło udział około 100 nadzwyczajnych szafarzy. – To dla nas zawsze głębokie przeżycie i wzmocnienie – mówią Józef Mochnacz z parafii pw. Ducha Świętego w Słubicach i Stanisław Kawa z parafii w Jasieniu. W całej diecezji jest ok. 250 nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Liturgicznym strojem nadzwyczajnych szafarzy jest alba

Rocznica sanktuarium

ŚWIEBODZIN. Rok temu 22 listopada bp Stefan Regmunt erygował tu sanktuarium Miłosierdzia Bożego (na zdjęciu). W rocznicę tego wydarzenia parafianie i pielgrzymi spotkali się na Mszy św. Przed liturgią kustosz sanktuarium ks. Sylwester Zawadzki przypomniał obecnym, że już od powstania parafii był w niej krzewiony kult Miłosierdzia Bożego. W tym celu podejmowano różne akcje duszpasterskie, m.in. wieczystą adorację Najświętszego Sakramentu, nabożeństwa Koronki do Miłosierdzia Bożego, Godziny Miłosierdzia oraz peregrynację obrazu Jezusa Miłosiernego w rodzinach. Do kościoła

MAGDALENA KOZIEL



sproszadono też relikwie św. Faustyny. Wszystko to zaowocowało ustanowieniem sanktuarium, które w ciągu roku przyjęło 517 pielgrzymek. W rocznicę ks. Sylwester Zawadzki zwołał zebranych do nowej inicjatywy. – Z okazji dzisiejszego święta zrobmy piękny prezent dla naszego sanktuarium i stańmy się apostołami Miłosierdzia Bożego – zachęcał, proponując wstąpienie do Apostolskiego Ruchu Miłosierdzia Bożego. Członkowie ruchu zobowiązują się m.in. do odmawiania koronki, udziału w Godzinie Miłosierdzia i szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego. **mk**

Cztery szkoły o rodzinie

GORZÓW WLKP. „Tryptyk Rodzinny” – tak zatytułowano drugą edycję konkursu teatralnego dla gorzowskich szkół ponadgimnazjalnych. Spośród czterech biorących udział w konkursie zespołów 20 listopada jury pierwsze miejsce przyznało reprezentantom II LO za spektakl pt. „Szara rzeczywistość”. Konkurs zorganizowały Stowarzyszenie im. św. Brata Krystyna i IV LO. Był to element kampanii „Obudź się! Razem możemy więcej”, realizowanej w gorzowskim Roku Rodziny.

Droga na Family Day

NEOKATECHUMENAT. – Ruszajcie do Hiszpanii! – taką zachętę w niedzielę Chrystusa Króla usłyszeli kilkadziesiąt małżeństw z Drogi Neokatechumenalnej, które spotkały się w zielonogórskiej parafii pw. św. Brata Alberta z ekipą katechistów odpowiedzialnych za Drogę w diecezji. Dlaczego

do Hiszpanii? Otóż w niedzielę Świętej Rodziny 27 grudnia w Madrycie organizowany jest kolejny Family Day, czyli Dzień Rodziny. Jak tłumaczą katechisci Hubert i Iwona Lary, arcybiskup Madrytu kard. Antonio María Rouco Varela chce, aby ten dzień stał się kolejnym międzynarodowym znakiem poparcia Kościoła dla chrześcijańskiej rodziny w coraz bardziej zsekularyzowanym świecie. Na madryckie święto zaproszone zostały rodziny z Drogi Neokatechumenalnej w całej Europie i z innych wspólnot kościelnych. W ostatnią niedzielę swoją gotowość do wyjazdu wstępnie zgłaszały także rodziny z neokatechumenatu naszej diecezji.

Autorem tej ikony Świętej Rodziny jest Hiszpan Kiko Argüello, inicjator Drogi Neokatechumenalnej

600 głosów ze św. Cecylią

WSCHOWA. Tegoroczną „Cecyliadę”, czyli VIII Przegląd Piosenki Religijnej, zorganizowała tradycyjnie Akcja Katolicka z miejscowej parafii pw. św. Stanisława Biskupa. 21 i 22 listopada na scenie Domu Kultury wystąpiło około 600 dzieci, młodzieży i dorosłych z kilkudziesięciu zespołów. Oprócz gospodarzy swój repertuar zaprezentowali

też goście, m.in. z Gorzowa Wlkp., Łagoszowa, Drzonkowa, Głogowa oraz Leszna i Kórnik. – „Cecyliada” to też promocja naszego miasta – mówi Andrzej Stankowiak, prezes miejscowej Akcji Katolickiej. Nazwa „Cecyliada” pochodzi od imienia św. Cecylii, rzymskiej męczennicy z III wieku, patronki śpiewu i muzyki kościelnej.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Dynamiczny występ „Łobuzów ks. Bosko” ze wschowskiego oratorium sióstr salezjanek publiczność przyjęła owacją

Zaślubiona z Chrystusem

Konsekracja dziewczicy

– Chcę **podziękować** **Temu, którego miłość mnie tu przywiodła.** Mój umiłowany Jezus, dziękuję! – mówiła po swojej konsekracji Maria Moskaluk.

Uroczystej konsekracji dziewczicy dokonał bp Stefan Regmunt. Stało się to 21 listopada w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze. Maria Moskaluk pochodzi właśnie z tej parafii. – Dziś nasza wspólnota parafialna przez oddanie się jednej z nas na wyłączną służbę Bogu ma szczęście przeżyć tajemnicę przemiany i nawrócenia – mówił na początku liturgii proboszcz ks. Jan Pawlak.

Maria Moskaluk na co dzień jest nauczycielem. Od lat angażuje się w życie diecezji, służąc ewangelizacji i współpracując z młodzieżą. W homilii przed obrzędem konsekracji bp Stefan Regmunt wyjaśnił, że dziewczica konsekrowana, rezygnując z małżeństwa, podejmuje życie w czystości, by być bardziej oddana sprawie królestwa Bożego.



MAGDALENA KOZIEŁ

Po modlitwie konsekracyjnej (na zdjęciu) biskup wręczył Marii Moskaluk obrączkę, znak całkowitego oddania się Chrystusowi i księgę Liturgii Godzin

– Wiemy, że ojczyzną życia dziewiczego jest niebo, a źródłem życia w takim stanie i siłą w tym, co pozwała zrealizować ten cel, jest Bóg. Nie wszystkie kobiety doświadczają daru dziewictwa, ale te wybrane są jakby obrazem nieskończoności i nieskazitelności Bożej – mówił biskup. – W tych zaślubinach szczególną rolę odgrywa Duch Święty, który udziela namaszczenia, poświęca tę osobę Bożemu majestatowi,

wynosi do godności Oblubienicy Chrystusa i łączy z Synem Bożym – wyjaśniał dalej.

W uroczystości wzięli udział kapłani, przyjaciele i rodzina Marii Moskaluk. – To dla nas bardzo głębokie i wzruszające przeżycie – mówili rodzice Alicja i Antoni Moskalukowie.

Maria Moskaluk jest już trzecią dziewczicą konsekrowaną w naszej diecezji w tym roku.

Magdalena Kozieł

zapowiedzi

KIK zaprasza

Klub Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze zaprasza na wykład „Wyjątkowość życia i dzieła św. Edyty Stein”, który wygłosi ks. dr Grzegorz Chojnacki. Spotkanie odbędzie się **1 grudnia** o godz. 19 w salce przy parafii pw. Ducha Świętego.

Dla małżeństw

Trwa cykl katechez dla małżonków „Bądźmy świadkami miłości”. **3 grudnia** o godz. 18:30 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze konferencję nt. „Modlitwa siłą miłości w małżeństwie i rodzinie” wygłosi s. Danuta Lipińska USJK, a **10 grudnia** o godz. 18:30 w kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski w Gorzowie Wlkp. nt. „Miłość małżeńska drogą do świętości na przykładzie św. Joanny Beretty Molli” będzie mówić ks. Tomasz Duszczyk.

Pielgrzymka do Otnia

Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin oraz Sanktuarium MB Królowej Pokoju w Otniu zapraszają **5 grudnia** na pielgrzymkę Dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. W programie: Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP (godz. 10:30), Msza św. pod przew. bp. Pawła Sochy (godz. 11), posiłek (godz. 12:30) i możliwość zwiedzenia wystawy i muzeum, projekcja filmu o obronie życia (godz. 13:30), Koronka do Bożego Miłosierdzia (godz. 14).

Recital w salonie

Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein w Zielonej Górze i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zapraszają na kolejne spotkanie Salonu Myśli Edyty Stein. Bohaterami rozmowy i recitalu „Muzyka dziurawi niebo” będą Lidia i Marcin Pospieszalscy. Początek **14 grudnia** o godz. 19 w budynku IFT. ■

Moja odpowiedź na Miłość

Z **Marią Moskaluk** rozmawia **Magdalena Kozieł**

MAGDALENA KOZIEŁ: Jak zrodziła się decyzja zostania dziewczicą konsekrowaną?

MARIA MOSKALUK: – Powołanie to dar. Łaską jest też pozytywna odpowiedź nań serca człowieka. Dlatego trudno tu mówić o decyzji, to raczej odpowiedź serca człowieka na zaproszenie Serca Boga, a w przypadku powołania do stanu dziewictwa konsekrowanego – odpowiedź na oblubieńczą miłość Jezusa.

Ile czasu trwało przygotowanie do konsekracji?

– Przygotowywałam się do tego wydarzenia przez okres około trzech lat.

Jak teraz będzie wyglądało Pani życie? Czy jakoś się zmieni?

– Zewnętrznie nie. W poniedziałek wracam do pracy, obowiązków, wspólnoty i podejmowanych zadań.

Dziewice konsekrowane to szczególna taska dla Kościoła, także tego lokalnego.



MAGDALENA KOZIEŁ

– Zadaniem dziewczicy konsekrowanej jest być wielkim znakiem miłości Kościoła do Chrystusa i eschatologicznym obrazem przyszłego życia. ■

Maria Moskaluk jest nauczycielką i pedagogiem. Od 20 lat pracuje z młodzieżą. Służy Kościołowi m.in. w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Nauczycieli „Warsztaty w Drodze” i Diecezjalnym Ośrodku Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży w Zielonej Górze

– Czego wam trzeba?
– pyta ksiądz. – **Pokaż nam drogę do nieba!**
– wykrzykują dzieci w kościele na osiedlu Kopernika.

Bohaterem rozpoczynających się Rorat jest św. ks. Jan Maria Vianney. – To taki ksiądz z Francji – tłumaczy 11-letnia Ania Gronek. Każdego dnia dzieci będą dowiadywać się o Proboszczu z Ars coraz więcej.

W drodze!

Św. Jan Maria Vianney, nie mogąc trafić do Ars, gdzie miał zostać proboszczem, zapytał spotkanego chłopca o drogę. Gdy ten mu ją wskazał, w zamian nowy proboszcz złożył szczególną obietnicę: „Pokażales mi drogę do Ars, a ja pokażę ci drogę do nieba”. Te słowa są inspiracją tegorocznych Rorat. Każdego dnia dzieci przypominają je swoim kapłanom. – To ważne przypomnienie! Muszę sobie co jakiś czas uzmysławiać, że jako kapłan mam ważne zadanie do spełnienia. Zwykle, codzienne obowiązki w szkole i parafii mogą mi czasem zasłonić tę dalszą perspektywę wieczności, do której mam doprowadzać ludzi – mówi wikariusz ks. Adam Żygadło.

Adwent z „Małym Gościem Niedzielnym”
– parafia pw. NMP Królowej Polski w Głogowie

Roraty ze świętym proboszczem

O tym, że ksiądz to trochę niezwykła osoba, która może nam dać coś więcej niż inni ludzie, są przekonane tutejsze dzieci. – Udziela nam rozgrzeszenia, odprawia Mszę św. i rozdaje Komunię św. – wymieniają jedno przez drugie. Co jednak trzeba zrobić, by każdy kapłan wypełniał swoje powołanie jak najlepiej? – Po prostu trzeba się za nich modlić – mówi 9-letnia Weronika Hruszka. – Kapłan wskazuje nam na Boga i na niebo – z przekonaniem dodaje 14-letnia Paulina Motyka.

Twarz roku

Roratni bohater ks. Jan Maria Vianney nie jest przypadkowy. Przeżywamy bowiem

Rok Kapłański, którego „twarzą” jest właśnie patron księży i proboszczów. Redaktorzy „Małego Gościa Niedzielnego” chcą przybliżyć postać świętego oraz zachęcić uczestników Rorat – dzieci i dorosłych – do modlitwy za kapłanów. Ta zachęta będzie rozbrzmiewać przez cały Adwent.

– Dzięki spotkaniom jest szansa na przekazanie dzieciom wielu nowych informacji i ugruntowanie wiedzy o św. Janie Marii Vianneyu. Możemy także razem z dziećmi zastanowić się, jak naśladować jego postawy: pokorę, posłuszeństwo i zaufanie Bogu – podkreśla ks. Adam Żygadło.

Magdalena Kozieł

Na roratnim plakacie będą z czasem pojawiać się kolejne wskazówki św. Jana Marii Vianneya na drodze do nieba

Jak pokazać niebo?



Ks. WITOLD PIETSCH,
PROBOSZCZ PARAFII
PW. NMP KRÓLOWEJ
POLSKI
– Nie możemy zapominać

o głoszeniu słowa Bożego! Przemawianie do współczesnych ludzi, którzy żyją w epoce komórki, komputera i telewizora, jest bardzo trudne. Ciągłe musimy zastanawiać się, jak skupić ich uwagę i skutecznie głosić kerygmat. Chodzi o to, żeby w rzeczywistości bombardującej ludzi różnymi treściami dotrzeć do nich z ważnym przesłaniem duchowym i poprawiać świadomość religijną. Ważne jest, by dzisiejszemu człowiekowi Kościół stwarzał takie miejsce, w którym on się dobrze poczuje. Dlatego jestem przeciwnikiem pośpiechu w liturgii, bo to człowiek ma na co dzień. Chciałbym, by człowiek, porzucając hałas, w którym żyje, znalazł w Kościele ciszę i warunki do skupienia, sprzyjające refleksji.

Gościnne wspólnoty

W Adwencie odwiedzamy parafie, które dziecięce Roraty prowadzą według programu zaproponowanego przez redakcję „Małego Gościa Niedzielnego”.



Kuracja starego organizmu

POAUGUSTIAŃSKI KLASZTOR. Wzbudza zachwyty swą monumentalnością, pięknem i wciąż **nie do końca odkrytą historią.** To nie tylko jeden z najciekawszych zabytków Żagania.

tekst i zdjęcia

KRZYSZTOF KRÓL

kkrol@goscniedzielny.pl

Kardynał Bolesław Kominek powiedział, że między Wrocławiem a Szczecinem nie ma piękniejszego kościoła – opowiada ks. kan. Władysław Kulka, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu. Kto nigdy tu nie był, musi koniecznie przyjechać.

Ponad pół wieku

„Odwiedzając dziś kościół, podziwiając dzieła mistrzów malarstwa i rzeźby, oglądając barokową bibliotekę, wystawy sztuki sakralnej na chórze, wreszcie patrząc na portrety opatów i płyty nagrobne, można nie tylko doznawać wspaniałych wrażeń estetycznych, ale i zadumać się nad przeszłością tych ziem” – pisze Roman Haczekiewicz w swojej książce „Kościół Mariacki w Żaganiu”. Klasztor odwiedzają nie tylko turyści z regionu, ale i z całej Polski, a także z Europy. – Przyjeżdżają przede wszystkim Niemcy, ale też Francuzi i Hiszpanie. I – o dziwo! – choć sami mają o wiele więcej takich zabytków, ze zdumieniem

otwierają buzie, że jest tu coś tak pięknego – zauważa przewodnik i emerytowany nauczyciel historii Stanisław Dziura.

Klasztor kanoników regularnych reguły świętego Augustyna, zwanych zwykle augustianami, ufundował w 1217 r. Henryk I Brodaty na prośbę swojej żony Jadwigi. Początkowo znajdował się w Nowogrodzie Bobrzańskim. W 1284 r. augustianie przenieśli się do Żagania. Klasztor służył im do 1810 roku, kiedy to Fryderyk Wilhelm III podpisał edykt likwidujący śląskie klasztory. Wśród nich także ten żagański. Wtedy też część klasztornych obiektów przeszła na własność państwa, a część pozostała przy Kościele. Tak

jest do dziś. W dawnym konwikcie mieści się hotel, a w spichlerzu – od niedawna – dyskoteka.

– W latach 90. starałem się, aby parafia odzyskała obiekty, ale bezskutecznie – mówi proboszcz ks. Władysław Kulka.

Nie brakuje tajemnic

Zwiedzający klasztor mogą dziś odwiedzić bibliotekę. – Augustianie gromadzili dzieła związane bezpośrednio z religią, ale także z filozofią, medycyną czy astronomią – wyjaśnia Stanisław Dziura. – Była to znacząca biblioteka. Andrzej Kłoczowski w pracy „Młodsza Europa” porównuje ją do tej z paryskiej Sorbony. Żagań to daleka prowincja, ale – jak się okazuje – różnice w XV wieku nie były zbyt wielkie. W Paryżu było ok. 1700 rękopisów i starodruków, a w Żaganiu – 1000 – dodaje.

Niestety, najcenniejsze dzieła uległy zniszczeniu, zaginęły albo zostały wywiezione

po 1810 roku. Oprócz pozostałych starodruków i książek, w bibliotece przykuwają uwagę dwa niderlandzkie globusy z 1640 roku. – Jeden przedstawia glob ziemski, drugi – mapę nieba. Na nim znajduje się portret współpracującego z Janem Keplerelem w Pradze astronoma Tycho de Brache – tłumaczy Haczekiewicz.

W żagańskim zespole klasztornym wiele już odkryto, ale wciąż wiele pozostało do odkrycia. – Pod kościołem pochowani są opaci, zakonnicy, a nawet księżęta żagańscy. To jeden wielki cmentarz – wyjaśnia proboszcz. Na razie wejścia są zabetonowane. Przy wymianie posadzki zostaną otwarte. – Być może zachowały się tam jakieś płyty nagrobne Piastów, którzy byli chowani pod prezbiterium – mówi Roman Haczekiewicz. – Byłaby to sensacja historyczna – dodaje.

Kazania o świętych

Roman Haczekiewicz zna klasztor i kościół od dzieciństwa. Wychowywał się po drugiej stronie ulicy.



– Ten zbiór psalmów pochodzi prawdopodobnie z XV wieku – mówi Stanisław Dziura



Klasztor przez wieki rozbudowywano i upiększano. Obecny wygląd zyskał po pożarze w 1730 r.

PONIŻEJ: Aksamitna kapa, podbijana ałtąsem i haftowana złotem, to dar księżnej żagańskiej Doroty de Talleyrand – mówi Halina Gacek

– Tu przyjąłem chrzest, Pierwszą Komunię św. i bierzmowanie. Od dzieciństwa klasztor robił na mnie wrażenie, ale kiedyś nie było żadnych publikacji na jego temat. Człowiek siedł do kaplicy św. Anny, zobaczył dwa sarkofagi z ludzkimi szczątkami i nikt nie potrafił mu powiedzieć, kto to jest – wspomina pasjonat historii. Dziś dwa relikwiarze – św. Krystiana i św. Teodata – można zobaczyć na chórze. Tam, gdzie niegdyś zakonnicy śpiewali chorały, od 1988 roku znajduje się ekspozycja sztuki sakralnej. – Ekspozycja sprowadził w 1702 r. opat Andrzej Adalbert z Rzymu, dzięki staraniom księcia Ferdynanda Augusta Leopolda Lobkowicza – mówi Haczekiewicz. W bogato złożonych i rzeźbionych sarkofagach spoczywają zwłoki żołnierzy rzymskich z III wieku, którzy zginęli śmiercią męczeńską za czasów cesarza Dioklecjana.

W sali muzealnej znajdują się kielichy, księgi, ornaty, obrazy, a także rzeźby. Jedną z nich jest figura św. Jana Nepomucena. – Niegdyś takie figury stały prawie na każdym rogu ulicy. Przez środek



Klasztor zwiedzają ludzie z całej Polski. Na zdjęciu od lewej: Magda Słowińska ze Szczecina, Marek Słowiński z Żagania, Magdalena Michalska z Braniewa i przewodnik Adam Raciborski



miasta płynie rzeka Bóbr, a to przecież święty ratujący przed powodzią – opowiada Stanisław Dziura. – Dziś już nie ma w mieście żadnej, a szkoda – dodaje. W kościele wizerunków świętych jest wiele. To, zdaniem proboszcza, dobra okazja do przypomnienia ludziom o ich patronach. – Robię to najczęściej przy okazji liturgicznego wspomnienia świętego. I tak na przykład dentyści mogą się dowiedzieć, że św. Apollonia, przedstawiana ze szczypcami, to ich patronka – mówi ks. Kulka. – Przede wszystkim jednak, jak na klasztor poaugustiański przystało, nawiązuję przy różnych okazjach do życia i nauki św. Augustyna – dodaje.

Potrzebne miliony

Kościół poddawany jest sukcesywnie renowacji, ale proboszcz zdaje sobie sprawę, że do finału jeszcze długa droga. – Robimy małe kroki, ale idziemy do przodu. To jak ze starym organizmem

– jedną chorobę się uleczy, to zaraz nowa dolegliwość się pojawia. Pracy jest na wiele lat. Nikt nie robił całościowego szacunku kosztów remontu, ale na pewno są to miliony – mówi proboszcz. Jego zdaniem, sama parafia nie jest w stanie dokonać tego dzieła. Potrzebne jest wsparcie miasta i konserwatora zabytków. – Wkrótce będzie remontowana zachodnia fasada kościoła. Wraz z Urzędem Miasta otrzymaliśmy z Unii Europejskiej fundusze na jej remont – mówi ks. Kulka.

W działaniach na rzecz żagańskiej perły swojego proboszcza wspierają parafianie. Wśród nich przedstawiciele Akcji Katolickiej. – Nasz wkład w ten ogromny zabytek jest zawsze niewielki – mówi z uśmiechem Halina Gacek, przez parafialnego oddziału Akcji. – Staramy się pomóc w zdobywaniu pieniędzy przez organizowanie zbiórek i kontakty z urzędami, ponadto oprowadzamy wycieczki

i stworzymy materiały promocyjne – dodaje.

Obecnie parafia stara się, aby zabytek uznano za pomnik historii, czyli szczególną formę ochrony najcenniejszych zabytków w Polsce. Taki tytuł nadaje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Wśród zabytków posiadających taki status są klasztory w Częstochowie, Krzeszowie, Gostyniu czy Łądzie. W napisaniu odpowiedniego wniosku pomagają m.in. żagański regionalista Adam Raciborski z Akademii Rozwoju Przedsiębiorczości. – Uznanie tego klasztoru za pomnik historii pozwoli łatwiej pozyskiwać fundusze na jego odrestaurowanie – wyjaśnia A. Raciborski. – Mam nadzieję, że w przyszłości nie tylko uda się odnowić zespół klasztorny, ale stworzyć tu muzeum sztuki sakralnej z prawdziwego zdarzenia – dodaje. ■

Zamów przewodnika

Zwiedzanie klasztoru z przewodnikiem jest możliwe po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: 609 821 170, 885 832 925

PANORAMA PARAFII **pw. NMP Królowej Polski w Świebodzinie**

Szanują tu księży

To najmniejsza spośród trzech świebodzińskich parafii. Powstała 28 lat temu w wyniku podziału parafii pw. św. Michała Archanioła.

Zbudowana pod koniec XIX wieku świątynia do końca ostatniej wojny pełniła rolę zboru ewangelickiego. W 1981 roku powstała parafia i kościół poddano generalnemu remontowi. Pierwszym proboszczem został ks. prałat Sylwester Zawadzki. Od 10 lat parafią kieruje ks. kan. Zbigniew Matwiejów.

Na kawę i na spotkanie

Parafia od sześciu lat ma swoją kawiarenkę. – Oczywiście, jest ona otwarta dla wszystkich – wyjaśnia Dorota Kubala. Spotykają się tu grupy parafialne, a także myśliwi, działkowcy, pszczelarze, amazonki czy kresowiaci. Kawiarenka działa w dni powszednie od godz. 10 do 14 i od 16 do 20. Można tu przyjść także w niedzielę po południu.

Miejsce w kawiarence znajduje także Międzyparafialny Chór „Adoramus”. Tutaj śpiewacy mają co tydzień próby. Początków chóru należy szukać tuż po II wojnie światowej. – Co tydzień śpiewamy podczas Mszy św. w innej świebodzińskiej parafii, ale także uczestniczymy w przeglądach i dajemy okazjonalne koncerty – tłumaczy chórzysta Bogdan Koczorowski. – W repertuarze mamy ok. 80 pieśni w opracowaniu czterogłosowym, w tym kilkanaście po łacinie – dodaje. Dyrygentem chóru jest Zbigniew Jaśkiewicz.



Przy plebanii działa filia Diecezjalnej Księgarni św. Antoniego. – W roku kapłańskim warto przeczytać „Kazania Proboszcza z Ars” – zachęca pracownik księgarni Maria Różańska
PONIŻEJ: Do naszej kawiarenki zapraszamy wszystkich mieszkańców miasta – mówi Dorota Kubala

Nie tylko dla rodzin

Tutejszy Parafialny Zespół Caritas pomaga 140 osobom w ramach europejskiego programu pomocy żywnościowej PEAD. To niejedyna forma działalności. – Najbardziej potrzebującym pomagamy zapłacić bieżące rachunki, co roku

przygotowujemy też wyprawki szkolne dla dzieci, dofinansowujemy wyjazd dzieci na wakacje i organizujemy świąteczne zbiórki żywności – wylicza prezes Maria Różańska. – Pomaga nam w tym około 20 wolontariuszy z gimnazjum. Niestety, brakuje chętnych z liceum – dodaje.

Jedną z parafialnych grup jest także Ruch Rodzin Nazaretańskich. – Spotykamy się raz w tygodniu. Najpierw Msza św., potem rozważanie Pisma Świętego, konferencja, a na koniec dzielenie się tym, jak Bóg działa w naszym życiu – wyjaśnia Bogdan Siemaszko. – Mimo nazwy, to wspólnota nie tylko dla rodzin. Tu znajdzie swoje miejsce każdy, kto szuka głębszej relacji z Bogiem – dodaje.

Krzysztof Król

Zdaniem proboszcza



– Świebodzin to wdzięczne miasto. Szanują tu księży. To wielka zasługa śp. ks. kan. Benedykta

Pacygi i dotychczasowego świebodzińskiego proboszcza ks. prał. Sylwestra Zawadzkiego. Parafia liczy ponad 6400 mieszkańców. Spośród trzech świebodzińskich parafii tu jest najmniej dzieci i młodzieży, a najwięcej ludzi w podeszłym wieku. Wspólnota się starzeje i obecnie jest więcej pogrzebów niż chrztów. Inne problemy to ludzie żyjący w związkach niesakramentalnych, wyjazdy zagraniczne jednego z rodziców i wreszcie coraz większa obojętność religijna. W parafii działają: róże Żywego Różańca, Rodzina Radia Maryja, Przyjaciele Paradyża, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Parafialny Zespół Caritas, Eucharystyczny Ruch Młodych, Młodzieżowy Zespół Muzyczny, ministranci, Przyjaciele Misji i chór „Adoramus”. Tu każdy może znaleźć swe miejsce i pogłębiać wiarę. Oprócz kawiarenki mamy też bibliotekę z ponad 3 tys. książek oraz gazetkę parafialną „Regina Poloniae”.

Ks. kan. dziekan Zbigniew Matwiejów

Urodził się w 1955 r. w Przemkowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1980 r. Był wikariuszem w Witnicy, Kożuchowie i Zielonej Górze. Zanim został proboszczem w Świebodzinie, kierował parafią w Skąpem.



Zapraszamy na Msze św. niedzielne:

Świebodzin – **7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00, 18.00**
Jeziory – **9.00**
Lubinicko – **10.30**

